

Sygn. akt II AKa 393/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Wojciech Andruszkiewicz

Sędziowie: SSA Sławomir Steinborn

SSO del. Rafał Ryś (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Joanna Tomaszewska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej (...) w T. E. L.

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2018 r.

sprawy

**L. S. s. K., ur. (...) w T.**

oskarżonego z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 26 czerwca 2017 r., sygn. akt **II K 113/16**

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchyla rozstrzygnięcie zawarte w punkcie III;

II. utrzymuje zaskarżony wyrok w pozostałej części;

III. wymierza oskarżonemu opłatę za II instancję w kwocie 180 (stu osiemdziesięciu) złotych oraz obciąża go wydatkami postępowania odwoławczego w kwocie 20 (dwudziestu) złotych.

## UZASADNIENIE

**Wyrokiem** z dnia 26 czerwca 2017 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 113/16, Sąd Okręgowy w Toruniu poczynił następujące rozstrzygnięcia:

I. oskarżonego **L. S.** uznał za winnego tego, że w dniu 18 marca 2015 roku w T. dokonał przywłaszczenia powierzonego mu mienia znacznej wartości w ten sposób, że po rozwiązaniu umowy pożyczki nr (...) oraz wypowiedzeniu umowy leasingu operacyjnego nr (...) i wezwaniu do zwrotu powierzonych mu na ich podstawie pojazdów w postaci koparkoładowarki (...) o wartości 209.100 złotych i samochodu ciężarowego V. (...) o wartości 56.580 złotych, nie zwrócił ich właścicielowi - (...) SA z siedzibą we W., czyn ten zakwalifikował z art. 284 §2 kk w zw. z art. 294 §1 kk i za to, przy zastosowaniu art. 4 §1 kk, na podstawie art. 294 §1 kk (w brzmieniu do dnia 30.06.2015r.) wymierzył oskarżonemu karę roku pozbawienia wolności;

II. przy zastosowaniu art. 4 §1 kk, na mocy art. 69 §1 i 2 kk w zw. z art. 70 §1 pkt 1 kk (w brzmieniu obowiązującym do dnia 30.06.2015r.), wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 2 lata;

III. przy zastosowaniu art. 4 §1 kk, na podstawie art. 46 §1 kk (w brzmieniu obowiązującym do dnia 30.06.2015r.), zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody w całości, poprzez zwrot na rzecz pokrzywdzonego koparko-ładowarki (...) o numerze podwozia (...), stwierdzając jednocześnie, że oskarżony może zwolnić się z tego zobowiązania poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego (...) SA z siedzibą we W. kwoty 209.100 złotych;

IV. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Toruniu kwotę 180 złotych tytułem opłaty sądowej oraz kwotę 100 złotych jako zwrot wydatków.

Powyższy wyrok Sądu I instancji został zaskarżony w drodze **apelacji**, w całości, przez obrońcę oskarżonego Ł. S.. Wyrokowi temu zarzucono:

1. na podstawie art. 438 pkt 2 kpk - naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść wydanego w sprawie rozstrzygnięcia, tj. art. 17 §1 pkt 9 kpk w zw. z art. 327 §1 kpk w zw. z art. 414 §1 kpk, poprzez podjęcie na nowo postępowania przygotowawczego przeciw osobie, która występowała uprzednio w charakterze podejrzanego, a w konsekwencji - wniesienie skargi publicznej, pomimo utraty prawa do dysponowania nią i niezastosowanie dyspozycji procesowej z art. 414 §1 kpk;

2. na podstawie art. 438 pkt 3 kpk - błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia, poprzez błędne przyjęcie, że:

- oskarżony miał zamiar zatrzymania pojazdów,
- oskarżony przywłaszczył pojazdy w dniu 18 marca 2015 roku, podczas, gdy złożone jemu oświadczenia o rozwiązaniu umowy leasingu, wypowiedzeniu umowy pożyczki oraz przejęciu pojazdu, nie były prawnie skuteczne, a w konsekwencji zaś ustalenie, że:
- obowiązek zwrotu pojazdów powstał w dniu 18 marca 2015 roku, podczas, gdy obowiązek ten w ogóle nie powstał lub też powstał w okresie późniejszym, tj w dniu przedstawienia przez pokrzywdzoną spółkę stosownego pełnomocnictwa, w sposób umożliwiającą zapoznanie się z jego treścią przez oskarżonego;
- w odniesieniu do koparko - ładowarki - że rzecz była rzeczą powierzoną oskarżonemu, z zastrzeżeniem obowiązku jej późniejszego zwrotu, podczas, gdy w rzeczywistości stanowiła jego własność;
- firma leasingowa nie występowała przeciw oskarżonemu z powództwem cywilnym, podczas, gdy takie powództwo zostało wytoczone, w konsekwencji zaś naruszenie przepisu art. 415 §1 kpk, poprzez orzeczenie obowiązku naprawienia szkody, pomimo, iż roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa było przedmiotem innego postępowania lub też jest prawomocnie zakończone.

Nadto skarżący złożył wniosek dowodowy - o przeprowadzenie w toku rozprawy odwoławczej dowodu z następujących dokumentów (załączonych do apelacji):

- nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu (sygn. akt I Nc 482/17),
- weksła,
- deklaracji wekslowej.

W konkluzji obrońca oskarżonego sformułował następujące wnioski odwoławcze:

- o uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania, ewentualnie
- o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie

- o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Toruniu do ponownego rozpoznania, ewentualnie
- o uchylenie zaskarżonego wyroku w punkcie III, ewentualnie zmianę tego punktu w części dotyczącej kwot, tj. poprzez wpisanie w miejsce kwoty 209.100 złotych, kwoty 182.287 złotych.

Oskarżyciel publiczny złożył **odpowiedź na apelację** obrońcy oskarżonego, w której domagał się nieuwzględnienia zarzutów wysuwanych przez skarżącego i utrzymania w mocy zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego Ł. S. okazała się zasadna jedynie w niewielkiej części, w zakresie jednego z podniesionych w niej zarzutów, co doprowadziło do zmiany zaskarżonego wyroku w kierunku postulowanym przez skarżącego. Sąd Apelacyjny nie podzielił natomiast pozostałych zarzutów i argumentów zawartych w tym środku odwoławczym, co sprawiło, że nie uwzględniono innych wniosków apelacyjnych.

Rozpoczynając ocenę trafności zaskarżonego orzeczenia, należy zdaniem Sądu Apelacyjnego jednoznacznie wskazać, że Sąd Okręgowy w Toruniu zgodnie z przepisami postępowania karnego przeprowadził dowody istotne dla ustalenia okoliczności decydujących o odpowiedzialności karnej oskarżonego Ł. S. w zakresie zarzucanego mu czynu, a następnie ocenił je w sposób logiczny, a przede wszystkim zgodny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Ocenę tę zaprezentowano w sposób wyczerpujący i przejrzysty w pisemnym uzasadnieniu wyroku. W czasie analizy zaskarżonego orzeczenia Sąd Apelacyjny nie stwierdził także wystąpienia tzw. bezwzględnych przyczyn odwoławczych, opisanych w art. 439 kpk, a skutkujących uchyleniem wyroku niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów apelacyjnych.

Dla jasności dalszego wyводу i zakreślenia granic kontroli odwoławczej w niniejszej sprawie (w której akt oskarżenia został wniesiony 21.10.2016 r.), przypomnieć w tym miejscu należy, że – zgodnie z treścią art. 433 §1 kpk (w brzmieniu obowiązującym od dnia 15.04.2016 r.) - Sąd odwoławczy był zobowiązany do rozpoznania omawianej sprawy zasadniczo w granicach zaskarżenia oraz zarzutów zakreślonych przez autora apelacji, zaś w zakresie szerszym jedynie w razie ujawnienia wyjątkowych okoliczności, o których mowa w końcowej części przywołanego wyżej przepisu.

Przechodząc do rozważań nad zarzutami postawionymi w punktach 1 i 2 apelacji obrońcy, na wstępie należy zauważyć, że stanowią one tzw. względne podstawy odwoławcze, wymienione w art. 438 pkt 2 i 3 kpk (obraza przepisów postępowania oraz błąd w ustaleniach faktycznych). Względne podstawy odwoławcze, ujęte w kodeksie jako podstawy uchylenia lub zmiany orzeczenia, to takie uchybienia, które mogą wywołać ten skutek jedynie wówczas, gdy konkretne uchybienie mogło mieć, bądź miało wpływ na treść orzeczenia. W takim przypadku, dla skuteczności podniesionego zarzutu, niezbędne jest nie tylko wykazanie, że naruszenie takie miało istotnie miejsce, ale i dodatkowo uprawdopodobnienie, że mogło ono mieć wpływ na treść orzeczenia, które ma być ewentualnie uchylone lub zmienione (Komentarz do art. 438 kodeksu postępowania karnego, [w:] T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Zakamycze, 2003, wyd. III; por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.05.1984r. w sprawie IV KR 122/84, OSNPG 11/1984, poz. 101).

Całkowicie bezpodstawny okazał się zarzut opisany w punkcie 1 apelacji, związany z rzekomym naruszeniem - na etapie postępowania przygotowawczego - dyspozycji art. 327 §1 kpk. Wbrew sugestiom skarżącego, w toku prowadzonego w niniejszej sprawie postępowania przygotowawczego (na żadnym jego etapie) nie doszło do „podjęcia na nowo” tegoż postępowania, tzn. nie zastosowano instytucji przewidzianej w art. 327 §1 kpk. Pomimo zaistnienia oczywistej omyłki pisarskiej w tytule omawianego postanowienia (k. 152), zarówno jego treść, jak i towarzyszący tej decyzji kontekst procesowy, nie pozostawiają jakichkolwiek wątpliwości, że doszło w istocie do uchylenia postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego przez organ, który uprzednio to postanowienie wydał, a odbyło się to w toku prowadzonego postępowania zażaleniowego. Przywołano przy tym poprawną podstawę prawną tego

rozstrzygnięcia, tj. art. 463 §1 kpk i art. 465 §1 kpk, zaś w części dyspozytywnej postanowienia jednoznacznie wskazano, że organ procesowy uwzględnił wniesione zażalenie i uchylił postanowienie o umorzeniu śledztwa, co skutkowało kontynuowaniem tego postępowania - zgodnie z wnioskiem pokrzywdzonej spółki zawartym w środku odwoławczym. W tej sytuacji bez znaczenia pozostają dalsze dywagacje obrońcy oskarżonego co do tego, że oskarżyciel publiczny rzekomo utracił „prawo do dysponowania skargą publiczną”, a tym samym i możliwość skutecznego złożenia aktu oskarżenia w tej sprawie. Jedynie na marginesie należy zauważyć, że skarżący - pomimo braku wskazania podstawy prawnej swoich dywagacji - odwołuje się wyraźnie do dyspozycji art. 327 §4 kpk, nakazującego Sądowi umorzyć prowadzone postępowanie karne, nie zauważając jednak, że owe konsekwencje procesowe przepis ten wiąże z instytucją nieuzasadnionego wznowienia prawomocnie umorzonego postępowania przygotowawczego (art. 327 §2 kpk), a nie z - eksponowaną przez obrońcę - decyzją o podjęciu postępowania na nowo (art. 327 §1 kpk). W konsekwencji Sąd I instancji nie był uprawniony (a tym bardziej zobowiązany) do umorzenia niniejszego postępowania w oparciu o art. 414 §1 kpk, gdyż nie ziszczała się przesłanka z art. 17 §1 pkt 9 kpk (brak skargi uprawnionego oskarżyciela).

Sąd Apelacyjny nie podzielił także stanowiska obrońcy oskarżonego, że Sąd meriti popełnił poważne błędy w poczynionych ustaleniach faktycznych, co miało mieć istotny wpływ i bezpośrednie przełożenie na treść wydanego wyroku.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd I instancji trafnie ustalił, że oskarżony Ł. S., mając świadomość konieczności zwrotu przedmiotów należących do pokrzywdzonego i odmawiając ich wydania uprawnionej spółce, wykazał jednoznacznie swoim zachowaniem, że jego zamiarem jest w istocie ich przywłaszczenie. Przypomnieć należy, że w toku prowadzonego postępowania (do czasu wniesienia apelacji) oskarżony nie kwestionował tego, że posiadał wiedzę o rozwiązaniu umów łączących go z (...) S.A. (umowy pożyczki oraz umowy leasingu), o żądaniu zwrotu samochodu marki V. (...) i koparko - ładowarki marki (...), a jedynie konsekwentnie twierdził, że przedmiotów tych nie odda, gdyż musi je wykorzystywać w swojej bieżącej działalności gospodarczej, bo inaczej nie będzie w stanie wywiązać się z żadnej z umów zawartych z pokrzywdzonym. Taka postawa prowadziła w prosty sposób do pozbawienia pokrzywdzonej spółki (a później jej następcy prawnego - (...) S.A.) możliwości dysponowania własnym mieniem, czego oskarżony posiadał pełną świadomość. W tej sytuacji Sąd Okręgowy, przywołując stosowne orzecznictwo (np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26.02.2016r. w sprawie II Aka 546/15), trafnie uznał, że w ustalonym w rozpoznawanej sprawie stanie faktycznym o zamiarze oskarżonego (zamiarze przywłaszczenia mienia) świadczy wyartykułowana przez niego odmowa zwrotu cudzej rzeczy, w którym to zachowaniu przejawiał się - w stopniu wystarczającym do uznania sprawstwa oskarżonego - zamiar zachowania owych rzeczy na własność, z wyłączeniem praw ich ówczesnego właściciela. W tym miejscu warto jeszcze przywołać trafne stanowisko wyrażone w jednym z orzeczeń Sądu Najwyższego, zgodnie z którym o zamiarze przywłaszczenia może świadczyć zarówno odmowa zwrotu cudzej rzeczy, jak i zaprzeczenie jej posiadania, sprzedaż, czy też darowanie innej osobie, w których to zachowaniach przejawia się zamiar zatrzymania ww. rzeczy na własność (postanowienie SN z 29.04.2014r., sygn. akt IV KK 96/14, LEX nr 1463640).

Nie można podzielić dalszych wywodów skarżącego, że doręczenie oskarżonemu przez pokrzywdzonego korespondencji związanej z rozwiązaniem obu umów nie było prawnie skuteczne, a zatem błędne jest ustalenie Sądu I instancji, że przypisanego mu czynu oskarżony dopuścił się już w dniu 18 marca 2015 roku. Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego wskazuje, że twierdzenia obrońcy są błędne. Oskarżony podpisał z pokrzywdzonym umowy (pożyczki, leasingu, przewłaszczenia na zabezpieczenie, zastawu rejestrowego), które zawierały także tzw. ogólne warunki umów (dalej: OWU), a zatem element, który wolał stron stał się integralną częścią łączącego te strony stosunku zobowiązaniowego. W regulacjach tych zawarto zasady dotyczące doręczania korespondencji, w tym określono skutki prawne tzw. doręczenia zastępczego (brak odbioru dwukrotnie awizowanej przesyłki nadanej na adres wskazany przez oskarżonego). I tak - w przypadku umowy pożyczki nr (...) ustalono, że skuteczne doręczenie korespondencji następuje „z dniem pierwszego awizowania” ((...) OWU - k. 25). Podobne regulacje znalazły się w umowie zastawu rejestrowego (k. 29-31, §12). W umowie leasingowej doręczenie zastępcze ujęto w (...) OWU (k. 44). Skoro więc oskarżony przystał na tego rodzaju warunki umowne, następnie zaś - wiedząc o zaleganiu z płatnościami i

licząc się z negatywnymi tego konsekwencjami - zaniechał odbioru kierowanej do niego korespondencji, to całkowicie bezzasadne są obecne zarzuty zawarte w treści apelacji dotyczące nieprawidłowości owych doręczeń na gruncie prawa cywilnego. Sąd odwoławczy podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że oskarżonemu skutecznie doręczono pisma generujące konieczność zwrotu koparko - ładowarki (...) oraz samochodu V. (...), zaś ustalona data czynu (18.03.2015 roku) jest wynikiem przyjęcia, że w tym właśnie dniu oskarżony zmanifestował swój zamiar (przywłaszczenia), kiedy to podczas rozmowy z przedstawicielem pokrzywdzonej firmy oświadczył wyraźnie, że obu wymienionych przedmiotów nie zwróci. Wbrew twierdzeniom skarżącego nie jest ona z pewnością datą dowolną, lecz wynika z konkretnych ustaleń poczynionych w toku rozprawy.

Bezpodstawne są zarzuty autora apelacji, jakoby pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku było w tej części wewnętrznie sprzeczne, a to z tego powodu, że Sąd I instancji z jednej strony uznaje, iż dzień 18 marca 2015 roku jest dniem, w którym oskarżony odmówił wydania pojazdów właścicielowi, z drugiej zaś wskazuje, że w tym dniu oskarżony zobowiązał się do spłaty zadłużenia w terminie 14 dni. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ustalenia te nie pozostają w jakiegokolwiek logicznej sprzeczności, gdyż oskarżony rzeczywiście - w rozmowie telefonicznej z Ł. G. - oświadczył, że pojazdów nie odda, zaś jego późniejsze deklaracje spłaty zadłużenia umownego nie miały istotnego znaczenia w sprawie, gdyż nie były akceptowane przez pokrzywdzonego. Były to jednostronne deklaracje oskarżonego, powtarzane zresztą przez niego później jeszcze wielokrotnie, mające na celu wydłużenie terminu podjęcia przez pokrzywdzonego kroków prawnych nakierowanych na odzyskanie własnego mienia, przywłaszczonego przez Ł. S.. Pokrzywdzony stał konsekwentnie na stanowisku, że od tego momentu domaga się zwrotu swojej własności, nie rozważa wznowienia umów z oskarżonym, zaś oskarżony, odmawiając zwrotu, dokonał de facto przywłaszczenia mienia - niezależnie od pozorowanych przez niego działań, nie znajdujących pokrycia w rzeczywistych jego zamiarach.

Nie ma także racji skarżący wywodząc, że brak skuteczności omawianych doręczeń wynika również z tego, że w wysłanych na adres oskarżonego przesyłkach brak było pełnomocnictwa dla pracownika pokrzywdzonej spółki M. K.. Pomijając już fakt, że oskarżony - nie odbierając tych przesyłek - nie mógł w ogóle takiego faktu stwierdzić, należy przypomnieć, że podpisująca oba pisma M. K. była w tym czasie pracownikiem pokrzywdzonej spółki i posiadała prawidłowo wystawione i podpisane pełnomocnictwo do podejmowania w imieniu spółki tego rodzaju czynności prawnych. Podkreślenia wymaga, że nie chodzi tu o dokument wystawiony niejako „po fakcie”, na potrzeby prowadzonego obecnie postępowania, lecz o pełnomocnictwo wystawione uprzednio, w dniu 12.08.2014 roku, przez osoby uprawnione do reprezentowania spółki. Fakt złożenia tego dokumentu dopiero na etapie postępowania sądowego (k. 216) nie wpływa na prawną ocenę skuteczności dokonanej przez pokrzywdzonego czynności wypowiedzenia umów zawartych z oskarżonym. Nie wpływa też na ocenę strony podmiotowej przypisanego oskarżonemu czynu, skoro nie kwestionował on tego, że wiedział o rozwiązaniu obu umów i o obowiązku zwrotu przedmiotów. W tym zakresie stanowisko skarżącego nie jest jednoznaczne, gdyż - zdając sobie z pewnością sprawę ze słabości podnoszonej argumentacji - nie bardzo może się on zdecydować, czy obowiązek zwrotu pojazdów w ogóle nie powstał, czy też powstał on w późniejszym terminie, niż wynika to z ustaleń Sądu Okręgowego (zarzut 2, tiret trzecie).

Podobnie bez związku z materią omawianej obecnie sprawy pozostaje dyspozycja - cytowanego w uzasadnieniu apelacji - art. 104 kc, albowiem przepis ten dotyczy jednostronnych czynności prawnych dokonanych w cudzym imieniu bez umocowania; w rozpoznawanej obecnie sprawie umocowanie takie obiektywnie istniało, a jedynie stosowny dokument nie został dołączony do treści pisma kierowanego do oskarżonego. Wątpliwość ta mogła zostać w każdej chwili rozwiana, gdyby oskarżony odebrał pismo pod wskazanym przez siebie adresem korespondencyjnym i zwrócił się do pożyczkodawcy o uzupełnienie dokumentacji.

Reasumując należy stwierdzić, że prawny obowiązek zwrotu pojazdów powstał dla oskarżonego na skutek doręczenia zastępczego stosownych pism kierowanych do niego przez pokrzywdzoną spółkę (z dniem 24 lutego 2015 roku - k.51), zaś umyślność działania oskarżonego - jak trafnie przyjął Sąd Okręgowy - datowana być musi na dzień 18 marca 2015 roku, tzn. na moment, gdy rozmawiał on telefonicznie ze świadkiem Ł. G., otrzymał informację o rozwiązaniu obu umów (której wówczas nie negował), usłyszał ponowne żądanie zwrotu obu pojazdów, na co zareagował oświadczając, że przedmiotów tych nie odda.

Nietrafne są również sugestie skarżącego, że koparko - ładowarka (...) nie może być traktowana jako rzecz „powierzona” oskarżonemu (w rozumieniu §2 art. 284 kk), a zatem z obowiązkiem jej późniejszego zwrotu, gdyż stanowiła własność oskarżonego. W ten sposób apelujący dopuszcza jedynie kwalifikację z art. 284 §1 kk, negując trafność zastosowania wobec czynu popełnionego przez oskarżonego, przez Sąd I instancji. przepisu art. 284 §2 kk. Przypomnieć wobec tego należy, iż zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że przywłaszczenie może być popełnione tylko umyślnie, a przy tym ma charakter przestępstwa kierunkowego, z zamiennym celem, którego treścią jest włączenie rzeczy lub prawa majątkowego do swojego majątku. W orzecznictwie cel ten jest również określany jako animus rem sibi habendi, czyli wola zachowania rzeczy dla siebie. Dlatego przywłaszczenie może być popełnione tylko z zamiarem bezpośrednim. Sprzeniewierzenie zaś jest typem kwalifikowanym przywłaszczenia i polega na przywłaszczeniu rzeczy ruchomej, która została wcześniej sprawcy powierzona przez uprawnionego, na mocy np. umowy najmu, użyczenia, przechowania. Powierzenie to przeniesienie władztwa nad rzeczą na inną niż właściciel osobę, powiązane z ustaleniem określonego postępowania z rzeczą przez osobę ją uzyskującą i połączone z zastrzeżeniem konieczności jej ewentualnego zwrotu w przyszłości. Prawdą jest, że oskarżony nabył ową koparko - ładowarkę na własność, wykorzystując do tego celu pieniądze pochodzące z pożyczki zaciągniętej przez niego u pokrzywdzonej spółki (...) SA. Niemniej jednak, oceniając prawnokarne konsekwencje ustalonego w sprawie stanu faktycznego, konieczne jest kompleksowe (szersze) spojrzenie na łączący strony stosunek zobowiązaniowy, z wszystkimi jego elementami i uwarunkowaniami. W tej sytuacji niezbędne wydaje się chronologiczne przedstawienie poszczególnych etapów wykonania umów zawartych przez oskarżonego, ze szczególnym uwzględnieniem umiejscowienia prawa własności przedmiotowej koparko - ładowarki:

- nabycie koparko - ładowarki przez oskarżonego za środki pochodzące z umowy pożyczki (własność po stronie oskarżonego),
- jednoczesne zawarcie umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie (własność po stronie pożyczkodawcy),
- spełnienie się warunku rozwiązującego umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie, tzn. uprawomocnienie się wpisu o zastawie rejestrowym - (...) umowy (przejście prawa własności ponownie na oskarżonego),
- złożenie przez pożyczkodawcę oświadczenia z dnia 16 lutego 2015 roku o przejęciu rzeczy na własność, jako forma zaspokojenia wierzyciela wynikająca z (...) umowy zastawu rejestrowego (własność powraca do pożyczkodawcy z chwilą złożenia tego oświadczenia - (...) umowy zastawu rejestrowego).

W opisanym stanie rzeczy należy zatem uznać, że już na samym początku, podczas zawierania wszystkich wykonywanych później umów, doszło do powierzenia oskarżonemu koparko - ładowarki przez pokrzywdzonego, z przewidzianą umownie koniecznością jej ewentualnego zwrotu, który był uzależniony od przebiegu i realizacji przez oskarżonego postanowień omawianych umów. Oskarżony wiedział o tym, że w pewnych okolicznościach własność pojazdu może przejść na pokrzywdzonego na mocy jednostronnego oświadczenia o przejęciu przedmiotu na własność (co faktycznie nastąpiło w niniejszej sprawie). Już w dniu zawarcia umowy pożyczki oskarżony przeniósł własność koparko - ładowarki na pożyczkodawcę na mocy dodatkowej umowy przewłaszczenia na zabezpieczenia; jednocześnie otrzymał prawo do bieżącego korzystania z niej. W tym momencie doszło więc skutecznie do „powierzenia”, o którym mowa w art. 284 §2 kk. Fakt późniejszego powrotu prawa własności do oskarżonego - eksponowany obecnie przez obrońcę - nie zmienia charakteru tej relacji, skoro było to rozwiązanie jedynie czasowe, zaś w czasie popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu (18 marca 2015 roku) koparko - ładowarka bezsprzecznie stanowiła już własność pokrzywdzonego.

Sztucznością razi przy tym koncepcja skarżącego, jakoby konieczne było podejmowanie kolejnych czynności „powierzenia”, przy kolejnych przypadkach przejścia prawa własności pojazdu pomiędzy stronami umowy. Stosunek prawny został bowiem kompleksowo ukształtowany przez strony już na początku, podczas zawierania (łącznie) wszystkich umów, nie był w tym zakresie modyfikowany w trakcie jego trwania, zaś opisywane wyżej zdarzenia były jedynie konsekwencją przewidzianych w tych umowach stanów faktycznych, notabene zależnych od zachowania oskarżonego i stopnia wywiązywania się przez niego z przyjętych na wstępie obowiązków. Oskarżony znał te

konsekwencje, znał swoje obowiązki umowne, wiedział też o tym, że może dojść do sytuacji, kiedy to będzie musiał przedmiot umowy zwrócić pożyczkodawcy. Nie ma z pewnością racji skarżący dowodząc i przekonując, że nabycie przez oskarżonego własności koparko - ładowarki (...) miało charakter definitywny (str. 4 apelacji); jak wyżej przedstawiono, od samego początku istniało dla oskarżonego ryzyko, że sprzęt ten stanie się własnością pożyczkodawcy, a w konsekwencji będzie podlegał zwrotowi.

Zupełnie pozbawiony wartości merytorycznej na gruncie niniejszej sprawy jest argument skarżącego, że skoro na etapie postępowania przygotowawczego doszło do umorzenia postępowania przeciwko oskarżonemu, to nie można mu obecnie przypisać umyślnego popełnienia przestępstwa przywłaszczenia (str. 3 apelacji). Oczywistym jest, że w toku postępowania odwoławczego decyzja ta została uchylona (przez organ procesowy, który ją wydał), zaś samo śledztwo było kontynuowane, co skutkowało finalnie wniesieniem aktu oskarżenia do Sądu Okręgowego w Toruniu. Tym samym uznano, że pierwotna ocena zachowania oskarżonego była przedwczesna i kwestia umyślności działania oskarżonego winna być dalej badana. Owe kwestie procesowe nie mogą w żadnym stopniu wpływać na ocenę zaskarżonego wyroku, wydanego na skutek własnej, autonomicznej oceny zebranych dowodów dokonanej przez Sąd I instancji. Na marginesie można podkreślić, że pierwotna decyzja organu śledczego mogła wynikać z sygnalizowanej już wcześniej postawy oskarżonego, który w toku niemal całego postępowania deklarował w sposób gołosłowny (taktyczny) zamiar nieodległego czasowo zwrotu obu pojazdów.

Jako trafny Sąd Apelacyjny uznał jedynie zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy dyspozycji art. 415 §1 kpk, co skutkowało - w konsekwencji - niezasadnym zobowiązaniem oskarżonego do naprawienia szkody w trybie art. 46 §1 kk (punkt III zaskarżonego wyroku).

Już na wstępie należy jednak podkreślić (co zauważa sam apelujący), że błąd ten nie był przez Sąd meriti zawiniony w tym sensie, że orzekając w omawianym przedmiocie nie dysponował on wiedzą na temat tego, że na gruncie postępowania cywilnego rozstrzygana jest już (równolegle) kwestia roszczenia pokrzywdzonego wobec oskarżonego Ł. S. z tytułu szkody wynikłej z popełnienia przez oskarżonego czynu stanowiącego przedmiot niniejszego postępowania karnego. Dopiero bowiem na etapie postępowania międzyinstancyjnego, a dokładnie - wraz z apelacją, obrońca oskarżonego załączył dokumenty, z których wynika, że pokrzywdzony złożył w tej sprawie pozew (w dniu 18.04.2017 roku), co skutkowało wydaniem przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu nakazu zapłaty z dnia 29 maja 2017 roku (sygn. akt I Nc 482/17). Nakazem tym Sąd zobowiązał oskarżonego - solidarnie z poręczycielem pożyczki - do zapłaty na rzecz wierzyciela (następcy prawnego pokrzywdzonej spółki (...) S.A.) kwoty 182.287,00 złotych, co stanowi odszkodowanie z tytułu zawartej umowy pożyczki nr (...), a pośrednio - wobec braku możliwości zaspokojenia się z przedmiotu zastawu rejestrowego - za utraconą koparko - ładowarkę (po uwzględnieniu częściowego zaspokojenia wierzyciela na skutek realizacji poręczenia udzielonego przez A. K.). Jak trafnie wskazuje skarżący, zgodnie z art. 415 §1 zd. 2 kpk nawiązki na rzecz pokrzywdzonego, obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie orzeka się, jeżeli roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa jest przedmiotem innego postępowania albo o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono. Jak wynika z załączonych przez obrońcę dowodów (nakazu zapłaty, weksła, deklaracji wekslowej), postępowanie cywilne dotyczące omawianego roszczenia jest obecnie w toku, co stanowi przeszkodę w zakresie ewentualnego orzekania w procesie karnym środka kompensacyjnego w postaci obowiązku naprawienia szkody z art. 46 §1 kk. Zawarta w art. 415 § 1 kpk klauzula antykumulacyjna ma oczywisty cel - uniknięcie sytuacji, w której wobec osoby zobowiązanej funkcjonują w obrocie prawnym dwa (lub więcej) niezależne tytuły egzekucyjne dotyczące tego samego roszczenia dochodzonego przez wierzyciela, co mogłoby prowadzić do niezasadnego (bezpodstawnego) wzbogacenia wierzyciela - w przypadku równoległego skierowaniu obu tytułów do egzekucji.

Uwzględniając zatem opisany wyżej zarzut apelacyjny Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Toruniu w ten sposób, że uchylił rozstrzygnięcie zawarte w punkcie III wyroku, uznając, że jego dalsze funkcjonowanie w obrocie prawnym jest sprzeczne z wyraźną dyspozycją art. 415 §1 kpk.

Mając na uwadze zaprezentowane wyżej argumenty Sąd Apelacyjny, po dokonaniu opisanej wyżej zmiany, na podstawie art. 437 §1 kpk utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części, uznając apelację obrońcy

oskarżonego - poza omówionym wyżej przypadkiem - za bezzasadną, nie dopatrując się także uchybień, które należałoby uwzględnić z urzędu stosownie do dyspozycji art. 433 §1 kpk (orzekanie poza granicami zaskarżenia).

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 627 kpk w zw. z art. 626 §1 kpk oraz art. 1 i art. 2 ust.1 pkt 3 Ustawy z dnia 23.06.1973 roku o opłatach w sprawach karnych, obciążając oskarżonego Ł. S. opłatą za II instancję w kwocie 180 złotych oraz wydatkami postępowania odwoławczego - w kwocie 20 złotych. Sąd Apelacyjny - podobnie jak wcześniej Sąd I instancji - nie znalazł przy tym jakichkolwiek podstaw do zwolnienia oskarżonego od kosztów sądowych postępowania odwoławczego, gdyż nie uzasadnia tego z pewnością jego aktualna sytuacja majątkowa oraz ujawnione w toku postępowania możliwości finansowe. Oskarżony jest osobą stosunkowo młodą, zdolną do pracy, prowadzącą własną działalność gospodarczą, zaś wysokość opisanych wyżej kosztów jest na tyle nieznaczna, że nie wpłynie na możliwość zaspakajania przez oskarżonego jego zwykłych potrzeb życiowych.